

# DGE, Pół Jawa (donGURALesko)

Noc zimna jak lód i ryby nie biorą  
W sercu masz chłód a w oddechu masz gorąc  
Czy słucha cię bóg, czy to tylko monolog  
Samnosisz swój ból i masz wciąż tego sporo

Po co cały ten znój, tak ciężko to pojąć  
Pośród roi się tłum, jesteś sam z nimi stojąc  
Gdy przelewa się zółć, gdy się rany nie goją  
Wśród zabójczych pól, która rola jest twoją?

To miejskie zoo to mój dom, jestem stąd każdym całem  
Don, wędruję do OZ z blaszanym drwalem  
Płonie Babilon, jak to śpiewał Izrael  
Martwa cisza po strzale

Wiruje noc, wiruje blok, nie śpi jak Harlem  
Gram jak Marley, jadę z niekończącym się balem  
Nie załuję dziś wcale, pluję słowem – CKM  
Pośród planety szaleństw, żeglujemy znów w szkwale

Pół jawa a pół sen  
Tylko ja i mój cień  
Jak czerń i biel  
Tworzymy wzór ZEN  
Pół sen a pół jawa  
Tu czerń bywa biała  
A biel lubi czerń udawać

Pół jawa a pół sen  
Tylko ja i mój cień  
Jak czerń i biel  
Tworzymy wzór ZEN  
Pół sen a pół jawa  
Tu czerń bywa biała  
A biel lubi czerń udawać

Spadam z nieba w małych porcjach, w kapsułkach  
Zostawiam ślad DNA na bibułkach  
W niebo ślę dymu kółka, lecą ponad miasto  
Wiszą tam jak pustułka  
Spójrz w górę jak wisi nowych czasów zwiastunka  
Pod nią szarość i las niedomówień i półprawd  
Bo u mnie opium dla mas w oklepianych formułkach  
Biją pokłony w pas, władza kłamie jak Urban

Dzisiaj inny jest czas, hula wiatr po podwórkach  
W faji spalił się grass, trawa dawno pożółkła  
Ci co biegli przez las pochowali się w bunkrach  
Powiedzieli już pas, żyją życiem w podpunktach

W szept zamienił się wrzask, całe życie w komórkach  
Ciągłe tęsknią do gwiazd, los to gorzka pigułka  
Flaga na maszt – kurs na blask  
Pożeglują dziś w dal, dumne nazwy na burtach

Pół jawa a pół sen  
Tylko ja i mój cień  
Jak czerń i biel  
Tworzymy wzór ZEN  
Pół sen a pół jawa  
Tu czerń bywa biała  
A biel lubi czerń udawać

Pół jawa a pół sen

Tylko ja i mój cień  
Jak czerń i biel  
Tworzymy wzór ZEN  
Pół sen a pół jawa  
Tu czerń bywa biała  
A biel lubi czerń udawać

Noc zimna jak lód i ryby nie biorą  
W sercu masz chłód a w oddechu masz gorąc  
Czy słucha cię bóg, czy to tylko monolog  
Sam nosisz swój ból i masz wciąż tego sporo

Po co cały ten znój, tak ciężko to pojąć  
Pośród roi się tłum, jesteś sam z nimi stojąc  
Gdy przelewa się żółć, gdy się rany nie goją  
Wśród zabójczych pól, która rola jest twoją?